

# Wyspa – Ryszard Rynkowski

Być może jest taka wyspa,  
Na jakimś oceanie  
Która ma jedną przystań  
I jeden jacht, w tej przystani  
I wody jednej rzeki,  
Przecinają ją w poprzek  
I jeden strażnik rekin,  
Pilnuje wyspy dobrze  
I pojedynczo się łamią,  
O skały samotne fale  
I jeden czarny namiot,  
Stoi na owej skale!  
Nad palmą, jedną jedyną,  
Błyszczą jedyna gwiazda  
A gdy się chce tam dopłynąć,  
Jest tylko jedna jazda!  
Gdyż, jeden jest kierunek  
I jeden mały bilet  
Więc po swój biedny pakunek,  
Niebawem się pochylę!  
I opuszczę swą izbę,  
Bez słów i powrotów  
By popłynąć na wyspę,  
Do czarnego namiotu!  
I będzie coraz ciemniej,  
Ciepło, smutno i mglisto  
Psy, kiedy wyją w pełnię,  
Też tęsknią, za tą wyspą!  
Być może jest taka wyspa,  
Na jakimś oceanie  
Która ma jedną przystań  
I jeden jacht, w tej przystani  
Być może, być może





Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych